Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
8 lutego 1944
Nr. 782
Cena w Wilnie 5 fen.

Krwawe straty Sowietów

Wielki sukces obronny koło Witebska i na południe od Berezyny. — Ataki Amerykanów koło Cassino spełzły na niczym.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na obszarze Nikopola dywizje niemieckie znajdują się nadal w ciężkich walkach z nacierającymi na południe bolszewikami.

Na obszarze walk między Kirowogradem i Białą Cerkwią wojska niemieckie posunęły się na różnych odcinkach naprzód i po zniszczeniu 45 sowieckich czołgów odrzuciły nieprzyjaciela dalej spowrotem. W innych miejscach miejscowe ataki bolszewików pozostały bez skutku.

Na obszarze na południe od błot Prypeci również wczoraj doszło do zmiennych walk z nacierającymi nieprzyjacielskimi atakującymi strażami przednimi. Własne kontrataki miały dobry skutek.

Na południe od Berezyny i pod Witebskiem spełzły na niczym ponowne bolszewickie próby przełamania frontu wobec zaciętego oporu wojsk niemieckich wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. W odpieraniu wszystkich ataków wybitny udział wzięło niemieckie lotnictwo i niemiecka artyleria. Walka odpierająca na tym obszarze trwa nadal.

Na północ od Newla, na południe od Starej Russy oraz na przestrzeni między jeziorem Ilmeń i linią kolejową Leningrad — Pleskau odparto wśród ciężkich strat dla wroga po części kontratakiem i w gwałtownych walkach wręcz wciąż ponawiane ataki sowieckie wspierane przez czołgi. Podczas niszczenia dwóch batalionów sowieckich szczególnie się odznaczyła 13 kompania 38 pułku strzelców pod dowództwem nadporucznika Geihe.

W walkach między jeziorem Ilmeń i Leningradem wybitnie się zasłużyła 215 Wirtembersko-Badeńska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Frankewitz ze znajdującym się pod jego rozkazami 1 batalionem 32 pułku grenadierów pod dowództwem majora Schaarschmidt.

Na przyczółku desantowym Nettuno przy obustronnej działalności wywiadowczej i zaczepnej, dzień przeminął spokojnie. Podczas oczyszczania kotła na północ od Aprilia rozbito pułk piechoty wzmocniony przez czołgi. Wśród 900 jeńców znajduje się 19 oficerów. Zniszczono 11 czołgów i dwa samochody opancerzone. Zdobyto nieuszkodzone dwa czołgi i liczną ciężką broń piechoty.

Na froncie południowym również wczoraj nieprzyjaciel bezustannie szturmował, wspierany przez bardzo silną artylerię, masyw górski Cassino, w celu osiągnięcia przełamania frontu. Ponownie wdarł się na północ od miasta, i powtórnie został odrzucony na swe stanowiska wypadowe przez natychmiast zastosowany kontratak dzielnych niemieckich wojsk.

Niemieckie samoloty bojowe zwalczały ubiegłej nocy z dobrym skutkiem lądowanie nieprzyjaciela w porcie Nettuno. Podczas odlotu zauważono wybuchy składów amunicji i pożary.

Nad zajętymi obszarami zachodnimi zniszczono wczoraj 11 nieprzyjacielskich samolotów.

Nieprzyjacielskie samoloty niepokojące zrzuciły ubiegłej nocy bomby w okręgu Ruhry i na obszarze Berlina.

Niemieckie samoloty atakowały ubiegłej nocy obiekty w południowo-wschodniej Anglii.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przestrzeni koło Nikopola przeprowadzał wróg nadal za pomocą silnych oddziałów swe ataki. Oddziały niemieckie odbiły ataki, lub odrzuciły przeciwnatarciem pojedyncze grupy nieprzyjaciela, które się przedarły.

Między Kirowogradem a Białą Cerkwią były wszystkie ataki sowieckie bezskuteczne, za wyjątkiem miejscowych włamań. Przy tym stracił nieprzyjaciel 21 czołg oraz miał wysokie krwawe straty.

Na zachód od Polonoje spełzły ataki nieprzyjacielskie na niczym. Dwa bataliony sowieckie zostały zniszczone przez jedną dywizję czołgów. Na zachód od bagien Prypeci trwają walki niemieckich oddziałów z rozmaitymi formacjami kawaleryjskimi nieprzyjaciela.

Koło Witebska i na południe od Berezyny przeprowadzali bolszewicy swe próby przełamania się nadal za pomocą przeważających sił. Dywizje niemieckie osiągnęły po gwałtownych walkach na obu odcinkach wielki sukces obronny.

Na północ od Newla, gdzie bolszewicy atakowali także wczoraj z wielkimi siłami, walki jeszcze trwają.

Pomiędzy jeziorem Ilmeń a zatoką Fińską miały własne przedsięwzięcia, po odbiciu licznych ataków wroga, przebieg pomyślny.

Na północnym odcinku wschodniego frontu niezwykle się odznaczyła pewna grupa bojowa, składająca się z dolno-śląskich myśliwców, wschodnio-pruskich grenadierów i jednostek pewnej dywizji polowej artylerii, pozostająca pod dowództwem generała-porucznika Speth. Specjalnie się odznaczył przy tym wschodnio-pruski trzeci pułk grenadierów pod dowództwem pułkownika porucznika Hilgendorff.

Dzielnice mieszkalne stolicy fińskiej zostały ubiegłej nocy zaatakowane przez samoloty sowieckie.

Na przyczółku mostowym Nettuno dzień miał przebieg spokojny. Własna artyleria zwalczała zbiorowiska okrętów nieprzyjacielskich przed miejscami lądowania, przy tym wyniki mogły być zaobserwowane.

Podczas ataku niemieckich samolotów bojowych na miejsca lądowania nieprzyjaciela koło Anzio w nocy na 6 lutego zostały jeden nieprzyjacielski kontrtorpedowiec i dwa okręty transportowe średniej wielkości ciężko uszkodzone.

Na północny zachód od Cassino atakowali Amerykanie przez cały dzień przy poparciu skoncentrowanego ognia artyleryjskiego. W zawziętych walkach wręcz udaremniono wszystkie ataki, przyczyniając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na pozostałym froncie dzień miał przebieg spokojny przy obustronnej działalności oddziałów wywiadowczych i szturmowych.

Ponad zajętymi obszarami zachodnimi zestrzelono wczoraj 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Wzmocnienie ochrony granic łotewskich

RYGA. ON. Generalni dyrektorzy łotewskiego samorządu postanowili ze względu na obecną sytuację wzmocnić ochronę granic kraju, w tym celu powołanych zostanie jeszcze kilka roczników. Wynika to z oświadczenia, wypowiedzianego przez łotewskiego generalnego dyrektora spraw wewnętrznych, generała Dankersa w dzienniku łotewskim „Tevija."

Generał Dankers do narodu łotewskiego

RYGA. DNB. Łotewski generalny dyrektor spraw wewnętrznych, generał Dankers zwrócił się do narodu łotewskiego z odezwą, w której wskazując na powołanie dalszych roczników podkreśla, że żołnierz łotewski zmuszony jest znowu bezpośrednio bronić życia i wolności swego kraju i swego narodu. Dlatego trzeba porzucić swą zwykłą pracę, albowiem obecne dni są decydujące dla historii łotewskiego narodu.

„Przed nami — głosi odezwa — stoi nasz główny wróg, pełen zemsty i żądzy zniszczenia. Swoją ogromną przemocą zmusił on nas w r. 1940 do uległości, by zrabować nam odzyskaną przed 25 laty niepodległość i zniszczyć nasz naród. Los wzywa nas dzisiaj znowu do walki o naszą egzystencję. Nie mamy innej drogi jak tylko tą, by do ostatniego żołnierza walczyć o granice naszego kraju i jak największymi ofiarami okupić na nowo pewną przyszłość Łotwy. Obłuda i podstęp bolszewików nie mogą wprowadzić w błąd żadnego Łotysza, który przeżył okres największego nieszczęścia i poniżenia swojej ojczyzny."

Po wezwaniu, by bezwłocznie chwytać za broń, i po apelu do pozostałych, by z podwójną energią zajęli miejsca pracy po powołanych, tak mężczyźni jak kobiety, mówi się dalej w odezwie: „Tyrania moskiewska rzuca codziennie całemu światu w twarz kłamstwo, że naród łotewski sam dobrowolnie zrzekł się swojej wolności i niepodległości. Łotwa przyłączyła się dobrowolnie do Związku Sowieckiego i czeka od niego swego wyzwolenia. Nie! Owo „wyzwolenie" i „dobrowolne przyłączenie się" było największym pogwałceniem podstawowych zasad wszystkich narodów i państw, najnikczemniejszym złamaniem umów i przyrzeczeń, największym zignorowaniem i sfałszowaniem woli narodu i najokrutniejszym terrorem, jaki tylko zna historia.

Łotewski samorząd krajowy i cały naród łotewski protestuje przeciwko temu i powtarza jeszcze raz: Nie zrezygnowaliśmy dobrowolnie z niepodległości naszego państwa i nie przyłączyliśmy się dobrowolnie do Związku Sowieckiego. Nigdy nie uznaliśmy Łotwy za część składową Związku Sowieckiego i nie życzymy sobie tego nigdy i w żadnych warunkach. Obecnie rusza cały naród łotewski na swoją wielką wojnę, na walkę na śmierć i życie przeciwko tyranii Moskwy. Oręż naszych bohaterskich legionistów zdołał już zadać jej dotkliwe ciosy. Oni też dadzą także ostatnią jasną odpowiedź.

Bitwa o Witebsk

Trwałe ataki masowe Sowietów rozbite. — Pod Witebskiem w ciągu trzech dni zniszczono 132 czołgi.

BERLIN. (DNB). Od trzech dni trwająca druga bitwa obronna o Witebsk przybrała, po chwilowym zastoju, w niedzielę na gwałtowności i na zaciekłości. Prawie bez przerwy nacierały Sowiety przy poparciu artylerii, czołgów i samolotów bojowych dużymi siłami na niemieckie stanowiska na południowy-zachód i południowy-wschód od miasta. Ale także i te spotęgowane wysiłki nieprzyjaciela osiągnęły w swym skutku tylko miejscowe wyłomy, które w ciągu dnia zostały albo zaryglowane albo oczyszczone.

We wprowadzonych z rejonu na południowy-wschód od Witebska w kierunku północno-zachodnim na miasto atakach stracili bolszewicy 11 czołgów. W tym samym czasie usiłowali oni, podobnie jak i w dniach poprzednich, nacierać w kierunku zachodnim przez rzekę. Po utracie 5 czołgów musieli oni jednak zaprzestać swego ataku, nie osiągając żadnego sukcesu. Próba bolszewików wdarcia się na znajdujący się na wschodnim wybrzeżu rzeki niemieckiego przyczółka mostowego zostały udaremnione przy utracie ich 6 czołgów.

Podczas tych walk udało się pewnej nieprzyjacielskiej silnej grupie szturmowej wedrzeć się chwilowo do okopów pewnego batalionu grenadierów. W natychmiastowym kontrataku uzyskali grenadierzy z Alzacji, Lotaryngi i Luksenburgii główną linię z powrotem i zniszczyli przy tym doszczętnie nieprzyjacielską grupę bojową.

Gdy bolszewicy podczas tych walk nacierali w kilku falach na niemieckie stanowiska zaś grenadierzy musieli chwilowo odstąpić od swych stanowisk została odcięta na odcinku meklemburskiej dywizji piechoty pewna mała grupa bojowa Atakowana ze wszystkich stron, ta grupa grenadierów broniła się pod dowództwem swego kapitana od nieprzyjaciela przez cały dzień i utrzymała swe stanowiska na dominującym wzniesieniu. Kiedy wyczerpała ona całkowicie swą amunicję, grenadierzy z nastaniem ciemności ruszyli do zaciekłej walki wręcz i przedarli się przez nieprzyjacielskie linie do niemieckich stanowisk.

Na innym stanowisku bronił się pułk fizylierów w ciągu jednego dnia przed nieprzyjacielem, atakującym 14-ma czołgami i zniszczył przy tym, częściowo w walce żołnierza przeciwko czołgowi, 6 sowieckich wozów pancernych. Mimo ponawianych wciąż zaciekłych szturmów Sowietów utrzymali fizylierzy główną linię bojową, nie tracąc ani jednego metra ziemi.

Również na północny zachód od Witebska kontynuowali bolszewicy swoje masowe ataki wielkimi siłami. Dwie dywizje wsparte przez czołgi i silną artylerię nacierały przy tym po prawej i po lewej stronie kolei koło Witebska. Po intensywnych atakach udało się nieprzyjacielowi zająć dwie miejscowości i tam się utrzymać. Jeden wsparty przez czołgi i działa szturmowe pułk grenadierów przeszedł do kontrataku, złamał opór zaciekle broniących się bolszewików i zdobył z powrotem obie miejscowości.

Na tym samym odcinku jeden batalion grenadierów rozbił przeprowadzony w sile trzech batalionów atak nieprzyjaciela i zniszczył przy tym 6 jego czołgów. Sowiety wmocniły następnie swoje natarcia i próbowały przy pomocy ciężkiego ognia huraganowego rozbić niemiecki front obronny, ażeby następnie w międzyczasie przygotowanymi siłami pancernymi i piechoty atakować dalej. Niemiecka artyleria prowadziła przy silnym skoncentrowaniu swój ogień i zadała skuteczny cios nieprzyjacielskiemu skupieniu czołgów i stanowiskom wypadowym. zniszczyła ona przy tym dwie baterie i zapobiegła całkowicie rozwinięciu się sowieckiego szturmu.

Również i niemieckie lotnictwo wspierało wciąż walki na ziemi i zadało nieprzyjacielowi przez skuteczne zrzucenie bomb poważne szkody. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła przy tym 9 sowieckich samolotów.

Skoro dnia 13.XII rozpoczęta pierwsza bitwa zimowa o Witebsk,, przeprowadzona licznymi dywizjami i brygadami pancernymi, nie osiągnęła żadnego sukcesu i kosztowała Sowietów wysokie straty w ludziach i zniszczonych przeszło 1200 czołgów to już pierwsze trzy dni drugiej bitwy zimowej o Witebsk charakteryzują się z wyraźnym sukcesem obronnym niemieckich oddziałów. Oprócz wysokich strat w zabitych i rannych stracili bolszewicy w swych daremnych próbach dokonania przełamania frontu od dnia 3 lutego dotychczas jedynie w rejonie Witebska 111 czołgów oraz niezdolnych do poruszania 21.

Fiński apel o jedność państw północnych

HELSINKI. DNB. W mającej historyczne znaczenie trosce o jedność państw północnych nawołuje „Hufrudstadsbladet" do intensywnej konsolidacji państw północnych, które staje się nakazem chwili. W zrozumieniu, że ostatnia faza tej wojny stanie się rozstrzygającą dla całej północy, zdecydowana współpraca państw północnych staje się obecnie nakazem.

Gazeta szwedzka o sowieckiej zmianie konstytucji

SZTOKHOLM. (DNB). W artykule wstępnym „Konstitutionele Camouflage" zajmuje się „Svenska Dagbladet" sowiecką reformą konstytucji. W artykule tym pisze się między innymi, że nowa sowiecka konstytucja jest tanim szyldem, który jednym obrotem ręki można narzucić jakiemuś odłamowi ludności w jakimś okręgu. W związku z tym wskazuje artykuł wstępny szwedzkiej gazety na Polskę, jak i na karelską republikę sowiecką Mimo całego respektu będą jednak musieli angielscy i amerykańscy mężowie stanu zająć się rozmyślaniem nad istotnym znaczeniem tej zmiany konstytucji. Jak długo panuje bolszewicka partia, będzie ona posiadała niewątpliwą, mimo wszystkie ustawy autonomiczne, władzę w poszczególnych republikach, które wskutek tego potaną w rzeczywistości państwami wasalnymi.

Bombowiec bez pilota spadł na wybrzeżu angielskim

GENEWA. DNB. Pewien pozbawiony pilota bombowiec, którego załoga przed wyskoczeniem ze spadochronami nadała kierunek na morze, spadł, jak donosi Reuter, w sobotę w oddaleniu 100 m. od wybrzeża na posterunek policyjny w Dymburch (Kent). Jeden żołnierz został uderzony samolotem i natychmiast poniósł śmierć. Wiele osób odniosło rany. Samolot uszkodził drzewa, słupy telegraficzne i pewną ilość domów, z pośród których część stanęła w płomieniach. Załogę, któr wyskoczyła, wśród niej kilku lekko rannych, zbierano na dużej przestrzeni.

Nieprzyjacielskie ataki na Krymie zawiodły

Ciężkie straty Sowietów koło Kerczu. — Udaremniono nieprzyjacielską akcję desantową

BERLIN. DNB. Na Krymie działalność wojenna od pierwszych dni stycznia znacznie osłabła, kiedy to sowiecka próba dokonania przełomu koło Kerczu oraz na odcinku frontu koło Perekopu zawiodła. Wysokie straty w ostatnich tygodniach zmusiły Sowiety do odświeżenia swych mocno pobitych dywizyj przed rozpoczęciem nowych wielkich ataków. Również ostatni silny atak Sowietów w dniu 28 stycznia został rozbity podobnie jak poprzednie ataki w skoncentrowanym ogniu niemieckiej broni. Tylko na niektórych stanowiskach udało się nieprzyjacielowi dokonać miejscowych wyłomów, które jednak w kontrataku zostały oczyszczone przez niemieckich grenadierów, wspólnie z ich rumuńskimi kolegami broni. W tym samym dniu po silnym przygotowaniu artyleryjskim i przy poparciu czołgów przedsięwzięty atak na wyżynne stanowiska na północ od Kerczu został bezskuteczny. Od tego czasu przedsiębrali bolszewicy tylko miejscowe ataki, które wszystkie zostały odbite.

Ostatnia faza ataku koło Kerczu rozpoczęła się w nocy na 26 stycznia. Bolszewicy usiłowali przerzucić na ląd nowe siły. Ogień zaporowy bateryj przeciwlotniczych i marynarki zmusił do ucieczki masy sowieckich łodzi desantowych. Wiele naładowanych łodzi zostało trafionych i zatonęło. Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej brały udział w walkach na morzu i wznieciły pożar na wielu łodziach. W międzyczasie jednak załogi innych łodzi wylądowały.

Żołnierze obsługujący artylerię przeciwlotniczą zdecydowanie ruszyli z granatami ręcznymi przeciwko nieprzyjacielowi, odrzucili go w walkach wręcz z powrotem, niszcząc jego resztki przy pomocy granatów ręcznych. Jedną wdzierającą się do portu łódź zapalili żołnierze z artylerii przeciwlotniczej pod dowództwem wachmistrza Heckara. Inną łódź zmusili oni do ucieczki.

Mimo to w ciągu nocy udało się bolszewikom w sile około 1000 ludzi wylądować w północnej części portu i w pierwszych godzinach poranka przeszli oni do ataku. W przebiegu trwającej cały dzień walki ścieśnili niemieccy i rumuńscy żołnierze obszar wyłomu i w kontrataku zadali bolszewikom tak znaczne straty, że zmusili ich tym do zaniechania swego celu. Również w nocy na 24 stycznia udaremniona została ponowna próba wylądowania Sowietów.

W godzinach porannych dnia 24 stycznia przystąpił nieprzyjaciel z obszarów wyłomu koło Kerczu do ataku w sile dwóch dywizyj na niemiecki front ryglujący i po kilka godzinnych walkach wdarł się na pewne niemieckie stanowisko. Natychmiast kontratakujący grenadierzy odrzucili nieprzyjaciela i powstrzymali dalszy napór Sowietów.

W następnych dniach kontynuowali bolszewicy swoje ataki z niezwykłą zaciętością. Doszło przy tym znowu do ciężkich walk ulicznych na skraju miasta, przy czym jednak nieprzyjaciel za każdym razem zostawał odrzucony. Na szerokim froncie szturmowały nieprzyjacielskie siły przy poparciu czołgów i artylerii, natomiast sowieccy lotnicy bojowi bombardowali uporczywie niemieckie stanowiska. Mimo tych wysiłków nie udało się im przedrzeć się przez ulice nadbrzeżne. W tych walkach doznały sowiety bardzo wysokich strat.

Także na północnym odcinku frontu koło Kerczu nieprzyjacielskie ataki spełzły na niczym. Chwilowe powstałe miejscowe wyłomy zostawały natychmiast zaryglowane albo w kontrataku oczyszczane. Sowiecki atak na niemieckie stanowiska wyżynne koło Kerczu pozostał tak jak w dniach poprzednich rozbity przed główną linią bojową.

Podczas ciężkich walk obronnych 40-letni berlińczyk wachmistrz Brauner, który przed kilkoma dniami powrócił na front po wyleczeniu z ciężkich ran, jako dowódca działa w pewnym oddziale artylerii szturmowej, zniszczył dwa nieprzyjacielskie czołgi. Chociaż został on znowu ranny, dowodził on swoim działem tak długo, aż nieprzyjacielski atak całkowicie został rozbity. Także w walce z nieprzyjacielskimi strzelcami wyborowymi niemieccy poszczególni żołnierze wychodzili ręką obronną. Gdy odrzucony został nieprzyjacielski atak nocny w zaciekłych walkach wręcz, starszy szeregowiec kapral, którego kompania broniła się na pewnym stanowisku wyżynnym, zauważył w mrokach porannych licznych strzelców wyborowych, którzy podczas nocy okopali się między stosami trupów i w lejach powstałych od granatów. Chociaż starszy szeregowiec znajdował się w nieprzerwanym ogniu bolszewickim, udało mu się w ciągu dwuch godzin zniszczyć wszystkich w niebezpiecznej bliskości znajdujących się strzelców wyborowych.

Ponieważ bolszewicy w rejonie Kerczu niezdołali osiągnąć żadnego rozstrzygającego sukcesu, usiłowali oni następnie dokonać przełamania północnego frontu na Krymie. Dnia 27 stycznia rozpoczęli oni atak na odcinku Siwasza. Przy poparciu artylerii dział szybkostrzelnych i lotnictwa bojowego atakowali oni w dwuch miejscach niemieckie stanowiska. Przy tym udało się im dokonać małego wyłomu, który został natychmiast zaryglowany. Na innych stanowiskach nacierające kilkoma falami Sowiety zostały odrzucone koncentrycznym ogniem.

W sukcesach obronnych od dnia 10 grudnia przeciwko gwałtownym sowieckim atakom masowym brały udział obok rumuńskich jednostek także artyleria przeciwlotnicza oraz samoloty bojowe i pikujące. Bombardowały one wielokrotnie nieprzyjacielskie stanowiska wypadowe i skupienia czołgów oraz zmuszały do milczenia liczne baterie sowieckie. Trwające od 7 tygodni prawie nieprerwanie ataki Sowietów koło Kerczu oraz na północnej części kosztowały nieprzyjaciela tyle niezwykle wysokich strat, że od dnia 28 stycznia do chwili obecnej nie mogli przedsięwziąć nowych ataków.

Od żelaza do jedwabiu

Niemiecki eksport w czasie wojny

Dr. Walter Grävell, dyrektor Urzędu Statystycznego Rzeszy obrazuje w poniższym przeglądzie stan niemieckiego handlu zagranicznego w czasie wojny. Aktywność tego handlu, w warunkach obecnego silnego zaangażowania przemysłu dla celów wojennych, jest zadziwiająca i rokuje zdrową przyszłość pokojowej gospodarce europejskiej.

Przed wojną, po przetrwaniu ciężkich lat ogólno-światowego kryzysu gospodarczego, eksport niemiecki już znów osiągnął znacznie szersze rozmiary, wynosząc w r. 1938 prawie 25 proc. więcej ponad najniższy, osiągnięty przedtym przeciętny poziom roczny. Było to rezultat m świadomego i energicznego przekształcenia stosunków w zakresie handlu zagranicznego w zależności od doświadczeń z czasów wojny i kryzysu. Na pierwszy plan wysunęła się rozbudowa niemieckich stosunków handlowych z krajami na połu nowym i północnym wschodzie oraz na północy Europy. Ale i z pozostałymi państwami europejskimi — za wyjątkiem orientującej się na Anglię Francji — dały się uzyskać poważne nadwyżki we wzajemnym obrocie towarowym.

Wybuch wojny jesienią 1939 r. oczywiście spowodował narazie zmianę na gorsze. Wówczas minister gospodarki Rzeszy nakreślił dla niemieckiego handlu zagranicznego zadanie zachowania co najmniej 80 proc. swego stanu. Ten cel osiągnięty został z nadwyżką. W roku ubiegłym objętość niemieckiego wywozu była już znów o 20% wyższa niż w r. 1940. W szczególności dało się zwiększyć wywóz surowców i półfabrykatów, które dają pracę dla gospodarki zagranicznej.

Osiągnięte w zakresie eksportu poważne wyniki tym bardziej zasługują na uwagę, że Niemcy w obecnych czasach muszą ograniczać się prawie wyłącznie Europą, jako rynkiem zbytu. Wartościowo wywóz niemiecki do Europy (bez Anglii i Związku Sowieckiego) za ostatni rok przewyższa wywóz z r. 1938 o przeszło 100 proc., był więc przeszło dwukrotnie większy niż przed wojną. Jakkolwiek nie mały wpływ na to miał powstały w międzyczasie wzrost cen, to jednak miał tu miejsce i poważny wzrost eksportu pod względem ilościowym, wywieziono bowiem do krajów europejskich o 73 miliony podwójnych centnarów więcej niż w r. 1938, co stanowi 25 proc. wzrostu.

Na ten wynik w zakresie wywozu niemieckiego szczególnie złożyła się południowa Europa. Tak naprzykład wartość wywozu do Rumunii, Bułgarii i Węgier zwiększyła się łącznie w zestawieniu do roku 1938 pięciokrotnie, zaś ilościowo wywóz wzrósł z 7,8 milionów podwójnych centnarów do 32,5 milionów. Tylko nieduża część tej zwyżki przypada na włączone w międzyczasie tereny Wschodniej Marchii oraz protektorat Czechy i Morawy.

W wyniku tego stanu rzeczy udział Niemiec w imporcie krajów europejskich stał się obecnie dominującym.

Wraz z tą zwyżką eksport niemiecki bynajmniej nie pozostał w tyle za importem z krajów europejskich. Nie zachodzi tu wypadek, żeby Niemcy sprowadzały z zagranicy więcej towarów, niż same tam dostarczają. Niemcy opłacają raczej swój import przeważnie pełnym odpowiednikiem eksportowym. Naprzykład wywóz niemiecki do Rumunii, Bułgarii i Węgier łącznie, pod względem wartości, wynosił 113 proc. importu niemieckiego z tych krajów, w odniesieniu do Szwecji stosunek ten wyrażał się liczbą 103 proc., zaś jeżeli chodzi o Włochy — liczbą 128 proc. Jeżeli jednak niemiecki bilans płatniczy w odniesieniu do niektórych krajów jest w danej chwili pasywny, w związku z czym powstały pewne cleasingowe nadwyżki na korzyść krajów europejskich, — odegrywają tu rolę czynniki, w większości wypadków powstające poza sferą handlu zagranicznego, jak naprzykład zatrudnienie obcokrajowych sił robotniczych w Niemczech, objęcie urządzeń komunikacyjnych zagranicą przez niemiecką Siłę Zbrojną itp. A ponieważ sytuacja eksportowa Niemiec i obecnie może być określona jako wyjątkowo zdrowa, pokrycia towarowe takich sald po wojnie nie będzie nastręczało żadnych trudności.

Szczególne znaczenie ma ta okoliczność, że Niemcy nie tylko są w dalszym ciągu poważnym eksporterem wyrobów gotowych, ale stają się w czasie wojny w coraz większym stopniu również eksporterem surowców, przedewszystkiem nowych surowców syntetycznych.

Eksport wyrobów gotowych w zestawieniu do czasów przedwojennych cokolwiek się zmniejszył, ponieważ przemysł w szerokim zakresie nastawiony jest na bezpośrednie potrzeby wojenne. Pomimo to wywóz szeregu określonych towarów znacznie się zwiększył. W porównaniu do roku 1938, w roku ubiegłym większy był objętościowo (to znaczy po wyeliminowaniu zwyżk cen) wywóz tkanin z wełny komórkowej i lnu, skórek dla wyrobów futrzanych, papieru i tektury, fornieru i dykty, szkła, chemicznie wytwarzanych materiałów sztucznych, farb nie należących do grupy barwików smołowcowych, materiałów wybuchowych i strzelniczych, żelaza sztabowego i fasonowego, blachy i drutu z żelaza, przedmiotów nawierzchni kolejowej, sztab, blachy i drutu z metali nieszlachetnych (oprócz miedzi i aluminium) następnie takich artykułów gotowych jak: wyroby oczkowe i pończosznicze z jedwabiu sztuczne o jedwabiu, wełny komórkowej, wełny, bawełny i lnu, obuwie skórzane i inne wyroby skórzane, książki, mapy, nuty i obrazy, wyroby z metali nieszlachetnych z wyjątkiem wyrobów z miedzi) maszyny rolnicze, wyroby z wosku i tłuszczów, wyświetlane filmy, wyroby fotochemiczne i chemiczne. Wiele innych mających znaczenie przedmiot w wywozu utrzymało się na poziomie stanu przedwojennego, względnie wywóz ich tylko nieznacznie się zmniejszył.

Eksport niemiecki w okresie wojny świadczy o zdrowej sile niemieckiej gospodarki. Potrafił on w coraz szerszym zakresie zapewnić gospodarce pozostałych krajów dostawę środków żywnościowych, surowców i półfabrykatów. Ponadto zaopatruje on je w sposób dostateczny a częściowo we wzrastającym stopniu również i w te gotowe wyroby, których one potrzebują, by być gospodarczo silnemi. Kontynentalno-europejska wspólnota gospodarcza składa w ten sposób już podczas wojny dowody swej celowości, zaś po wojnie przyczyni się do nieoczekiwanego podniesienia wzwyż całej europejskiej gospodarki i wzrastającego ugruntowania dobrobytu narodów europejskich.

(„Signal")

Obwieszczenie Wydziału Opałowego

W związku z ogłoszeniem w „Gońcu Codz." z dnia 23 stycznia br., podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna dalszy kolejny porządek wydawania kartek opałowych na 1944/45 r. od dnia 7 lutego do dnia 12 lutego 1944 r.

Poniedziałek, dn. 7 lutego i wtorek 8 lutego. Ulice: Bazilionų (—), Broliu (—), Baltstogės (—), Basanavičiaus (—) Nr. Nr.. 1—18, Juozapavičiaus (—), Batoro plentas(-) Batoro sk-vis (—) i Balnių (—). Ulice: Domininkonų (—), Domininkonų sk-vis (—), Basanavičiaus(—) Nr. Nr. 19—33, Jeruzalės (—), Jucdvarnių (—), Katkaus (—), Baltasis sk-vis (—), Bistričios (—), Darbo (-) Debesijos (—), Dailydžių (—), Elmučio (—), Filiaretų (—), Nr. Nr. 1—35

Środa, dnia 9 lutego. Didžioji (—) Nr. Nr. 1—14, Basanavičiaus (—) Nr. Nr. 34—53, Kęstučio (—), Filaretų (—) Nr. Nr. 36—68 i Gedimino (—) Nr. Nr. 1—9.

Czwartek, dnia 10 lutego. Didžioji (—) Nr. Nr. 15—27, Beržų (-) Bugos (—), Kalvarijų (—) Nr. Nr. 1—11, Gedimino (—) Nr. Nr. 10—24.

Piątek, dnia 11 lutego. Didžioji (—) Nr. Nr. 28—40, Čiurlionio (—) Nr. Nr. 1—13, Kalvarijų Nr. Nr. 12—23 i Gedimino (—) Nr. Nr 25—35.

Sobota, dnia 12 lutego. Didžioji (—) Nr. Nr. 41—64, Dariaus ir Girėno (—) Nr. Nr. 1—20, Čiurlionio (-) Nr. Nr. 19—60, Kalvarijų Nr. Nr. 24—37 i Gedimino (—) Nr. Nr. 36-41

Dozorcy lub właściciele wymienionych domów w oznaczonym dniu winni przybyć do Wydz. Opałowego 8—12 godz., ul. Matulewicza 4, pok. 62, celem odbioru opałowych kartek dla wszystkich osób zamieszkujących ich domy.

Przy odbiorze kartek dozorcy winni okazać dokument osob. i zaświadczenie od administratora domu, że faktycznie w danym domu pełnią funkcje dozorcy, a właściciele domów — dokument osob.

Przypomina się, że opał na 1944/45 r. będzie wydawany tylko na podstawie kartek opałowych (tak z miejscowych składów, jak i z lasu). Bez posiadania kartki, opał nie będzie wydawany toteż wszyscy uprawnieni do otrzymania kartek opałowych są wzywani w oznaczonym terminie je odebrać.

Kierownik Wydz. Opałowego.

Z teatru „Ali-Baba"

NOWY PROGRAM —

„Przez dziurkę od klucza"

Zespół rewii „Ali-Baba" wystąpił z nowym, trzecim od zmiany lokalu programem, który szczerze mówiąc, był niezwykle miłą niespodzianką.

Dwa poprzednie widowiska rokowały marne nadzieje i kazały przypuszczać, że teatr pójdzie po linii starych łatwizn i nudy — zamrze w końcu z braku inwencji i dowcipu. I nagle, o dziwo — „Przez dziurkę od klucza" — tytuł istotnie rewiowy, dał duże możliwości i pole do popisu, a zespół to dobrze wykorzystał.



J. NIKIELÓWNA

W tej premierze znać przedewszystkim staranność i rękę reżysera. Widowiska tego rodzaju trudno jest zcementować w organiczną całość przy ich różnicy temperamentów i rodzaju talentów, a o tej rewii można właśnie powiedzieć, że jest dobrą całością. Program w I-wej części muzyczno-śpiewany, a filarami tych numerów — Piasecka, Mirska i Koszela, jak zawsze reprezentujący klasę i umiar, niezawodni, zasłużenie nagradzani gorącym aplauzem. Koszela umiejętnie wygrywa atuty swego śpiewu i „bierze" widownię, nauczony nie byle jakim, bo przeszło 15-to letnim doświadczeniem. Szczęśliwy to artysta, rzadko rozczarowuje publiczność a ona jego. Występ Koszeli zawsze jest dobry i dobrze przyjęty. Mirska, jak widać, pracująca nad sobą, doprowadza do konsekwentnego opanowania swego głosu i gestu, kondensuje swe możliwości i stoi już blisko oryginalnej sztuki i aktorskiej indywidualności. Duże powodzenie i nie małą sensację wzbudził liryczno-nastrojowy numer S. Piaseckiej—„Jesień". Motyw ładny, dobrze przygotowany, poparty prostym acz oszczędnym środkiem i trafną dekoracją, osiąga odpowiedni efekt.

Przyjemne i bezpretensjonalne numery Nikielówny i Grygalonówny świadczą także o postępach i szukaniu pewnego gruntu artystycznej wypowiedzi; wypadły one dobrze, pomysł z reflektorem kapitalny, ale do rekwizytu tego nie warto sięgać za często, bo straci swój smak. Przegląd śpiewaczy można zamknąć osobą pana Sokolińskiego, który głosowo zrobił widocznie duże postępy, a także w charakteryzacji i gestach dostosował się do wymagań rewii. Występ jego, w sumie udany, szczególnie w pierwszej części, publiczność przyjęła życzliwie.

W skeczu i parodii króluje niepodzielnie zasłużony reżyser widowiska — W. Lasoń — zbierając także oklaski za nieco trywialną i pozbawioną smaku piosenkę „Trali-trali". Wierzymy, że repertuar swój odświeży i rozszerzy, ku chwale swojej, a zadowoleniu publiczności. Przeżywający „okres ciszy" - Rychter i Chorzewski, dali się poznać osobliwie w skeczach, przyjętych z żywym aplauzem. Czerny z łezką w oku i lekkim nastrojem handry w sentymentalnych rosyjskich piosenkach był bardzo przyjemny, sprawia wrażenie estetyczne, potęgowane przez spokój, z jakim z gitarą wykonuje swoje numery.



K. KOSZELA

Taniec reprezentowany przez duet Agaty & Wlady, zgraną, pełną werwy parę, do małej sceny teatrzyku dobrze pasuje, wchodzi w rytm całości widowiska, jak by go uzupełnia. Natomiast popis akrobatyczno-żonglerski, nawiasem mówiąc słaby, koliduje z resztą.

Na zakończenie słowa uznania dla dekoracji—skromnej ale wymowne, o wiele estetyczniejszej od poprzednich. Ilustracja muzyczna pp. Dzięgielewskiego i Kuncewicza godna uznania. Przyczynia się ona również w dużej mierze do podniesienia estetycznego wrażenia całości.

GUY.

Niemiecki sukces na południe od Pohrebyszcza

Odcięcie klina nieprzyjacielskiego. — Ciężkie straty bolszewików.

BERLIN (DNB). Dnia 24 stycznia rozpoczęły oddziały niemieckie przedsięwzięcia bojowe na południowy zachód od Szaszkowa i południowy zachód od Pohrebyszcza z podwójnym zamiarem; — odcięcie nieprzyjacielskiego klina na południe od Pohrebyszcza o równocześnie odłączenie sowieckich sił, przygotowanych do dokonania dalszych prób przełamania się na południe. Jak donosi komunikat wojskowy z dn. 3 lutego, — doprowadziły te ataki do efektownego sukcesu. Oby dwa te uderzenia klinowe spotkały się po wielodniowych walkach na południe od Pohrebyszcza i osiągnęły tym samym w szerokim zakresie wytknięty cel. Jak ciężko zostali dotknięci tym bolszewicy, świadczy o tym wysoka cyfra strat nieprzyjacielskich zarówno w zabitych i rannych, jak w czołgach i działach. Obok wspomnianej w komunikacie wajskowym z dnia 31 stycznia, 16 Westfalskiej dywizji pancernej, która prowadziła uderzenie w okręgu na południowy-wschód od Szaszkowa, brali tam bardzo ważny udział grenadierzy, grenadierzy pancerni i strzelcy.

Już na początku skutecznego ataku, wdarły się niemieckie oddziały w silnie umocnione stanowiska nieprzyjacielskie, w których bolszewicy bronili się rozpaczliwie. W ognisku walk na południowy-zachód od Pohrebyszcza znajdowała się pewna wittembersko-badeńska dywizja strzelecka. Doszło tam w ostatnich dniach stycznia do zażartych walk o jedną miejscowość, atakowaną przez strzelców pewnego górskiego pułku. Od wczesnego ranka aż do późnej nocy podejmowały tam Sowiety w dn. 27 stycznia osiem wielkich przeciwnatarć przy silnym poparciu czołgów. Każdorazowo jednak byli odparci na granicy miejscowości przez niemieckich strzelców. Za każdym razem również były wdzierające się czołgi likwidowane przez działa i oddziały obrony przeciwpancernej.

W godzinach popołudniowych 29 stycznia przedsięwziął nieprzyjaciel ponownie swoje ataki, i nacierał na miejscowość licznymi falami od północy. Także i tym razem niemieccy strzelcy rozbijali poszczególne ataki i przeciwnatarciem odrzucili wroga z powrotem. Niemiecka artyleria brała niejednokrotnie udział w tych walkach i zadawała nieprzyjacielowi ogniem skoncentrowanym bardzo ciężkie straty. W następnych dniach spotęgowały Sowiety swoje usiłowania i próbowały od nowa wbić klin w tę miejscowość. Ale także i tym razem wszystkie te ataki kończyły się ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela od ognia broni niemieckiej tak, że miejscowość pozostała silnie w ręku niemieckich strzelców.

Klinowi, który się wbił na południowy-zachód od Pohrebyszcza, przeciwstawiła się w okręgu na południowy-zachód od Szaszkowa 16-ta Westfalska dywizja pancerna, która posuwała się na Zachód pod dowództwem odznaczonego Rycerskim Krzyżem generałmajora Back'a. Te grupy bojowe rozbiły sowiecki front i posuwając się od zachodu, wbiły klin w masy bolszewików, wspomaganych licznymi czołgami i działami wszystkich kalibrów. W nieprzerwanym ataku wydzierali oni nieprzyjacielowi dalej metr za metrem. Bolszewicy ostrzeliwali się tam z okopanych czołgów i wszelką inną bronią z silnie umocnionych stanowisk. Jednak grenadierzy nie dali się powstrzymać. — Musieli się oni okopać w silnie zamarzniętej ziemi, aby wreszcie, po krótkiej przerwie ponownie uderzyć po przez oczyszczone przez pionierów z min przejścia. — Krok za krokiem odpychali oni nieprzyjaciela i zadawali mu bardzo ciężkie straty. Tylko w okręgu walk 16-tej dywizji pancernej straciły Sowiety w czasie od 25 do 27 stycznia ponad 100 czołgów, 170 dział przeciwpancernych, 48 miotaczy płomieni, 49 dział i wiele setek jeńców.

Obydwa kliny, które połączyły się na południowy-zachód od Pohrebyszcza, oczyszczały w dn. 30 i 31 stycznia teren z resztek rozbitych nieprzyjacielskich mas, i uporządkowały nową linię frontu. Tym samym cel przedsięwzięcia został w pełnym zakresie osiągnięty.

Dyplomaci sowieccy— propagatorami rewolucji światowej

BERLIN. DNB. „Diplomatische Korrespondenz" omawia w artykule p. t. „Dyplomaci sowieccy propagatorami rewolucji światowej" uchwały najwyższej rady Związku Sowieckiego, by poszczególne republiki sowieckie wyposażyć we własne przedstawicielstwa za granicą i w prawo zawierania układów. „Korespondencja" stwierdza, że uchwała powyższa doszła do skutku na podstawie wniosku centralnego komitetu partii komunistycznej Związku Sowieckiego, z czego można wnosić, że chodzi tutaj o krok komunistycznej międzynarodówki, a celem jego jest rozsadzenie państw mieszczańskich i rozpętanie rewolucji światowej. Związkowi Sowieckiemu, jak podkreśla „Korrespondenz" nie było łatwe przeprowadzić uznanie Związku i podjęcie stosunków dyplomatycznych. Jeśli w ciągu obecnej wojny bolszewicy pod tym względem duże mieli sukcesy, to stało sę to tylko dzięki konjukturze wojennej a przede wszystkim przy pomocy Anglo-Amerykanów, którzy wszędzie popierali żądania sowieckie. Totalną militarną zależność Anglii i Ameryki od Związku Sowieckiego wykorzystał Stalin bezwzględnie w tym kierunku, by dokonać owej infiltracji dyplomatycznej w świecie. Dlatego też wobec swej całkowitej zależności nie może ani Londyn ani Waszyngton poddawać dyskusji również i tej zmiany sowieckiej konstytucji. Roosevelt i Churchill musieli wziąć udział w tym „nowym światowym oszustwie żydowskim", ponieważ nie mogli się oni zdobyć na odwagę powiedzenia prawdy swoim narodom i przez to wzmocnić ukrytą opozycję przeciwko uwikłaniu się w sieć bolszewicką. Związek Sowiecki jako nowa „wspólnota narodów" stanowi tylko rezultat planu wymędrkowanego przez angloamerykańskich rzeczoznawców Stalina, żydów Majskiego i Litwinowa.

Według „Korespondenz" uchwała najwyższej rady Związku Sowieckiego przedstawia, patrząc na sprawę ze stanowiska bolszewickiego, następujące korzyści:

1. Służy ona do przedstawienia wśród szerokich mas narodów angloamerykańskich bolszewizmu w niewinnym świetle.

2. Pozwala ona na obejście zobowiązań, wynikających z karty atlantyckiej i na ulegalizowanie zamierzonego rabunku krajów bałtyckich, Białorusi, Zachodniej Ukrainy i Besarabii oraz innych obszarów w środkowej i w południowo-wschodniej Europie, i na upozorowanie tego jako dobrowolne przystąpienie samodzielnych państw do Związku Sowieckich republik.

3. W pierwszej linii plan zmierza do utworzenia i wcielenia Polski sowieckiej do Związku Sowieckiego. Wraz z utworzeniem i po utworzeniu „prawdziwego rządu ludowego" w Polsce usunięte zostałyby ostatnie przeszkody, przede wszystkim różnice w sprawie polskiej różnice, które tak przykre są dla Churchilla i Roosevelta a temu ostatniemu ciężkie sprawiają kłopoty przed wyborami.

4. Piątej kolumnie Stalina w zagrożonych krajach, mianowicie żydostwu i zwolennikom komunizmu, plan ten daje w ręce cenne argumenty, by zwalczać nieufność grup mieszczańskich wśród narodów do przyłączenia się do Związku Sowieckiego i by nadużywać sił narodowych dla swych celów.

5. Praca ich byłaby przez szesnastokrotnie zwiększony aparat dyplomatyczny Sowiecki znacznie ułatwiona. Każdy kraj, w którym znajduje się przedstawicielstwo sowieckie, doświadczył już tego, że przedstawicielstwo to potrafi w krótkim czasie powiększyć swój stan przez przyłączanie co raz to nowych wydziałów gospodarczych i kulturalnych o całe setki agentów sowieckich, którzy równocześnie wyszkoleni są na najlepszych propagatorów. Ci wykorzystają z całym wyrafinowaniem ową szczerość, którą demokracje już dzisiaj darzą Związek Sowiecki, chociaż Stalin wcale nie myśli o tym, by z taką samą wielkodusznością otworzyć swój kraj przedstawicielom państw burżuazyjnych.

6. W końcu obydwaj żydzi sowieccy, jako starzy znawcy zagadnienia konferencyj międzynarodowych plan swój zbudowali tak, by na szalę rzucić można szesnastokrotną ilość głosów sowieckich, i by przeciwko tej sztuczce nie odważyli się zaoponować Anglo-Amerykanie.

W końcu zaznacza „Korespondenz" że w istocie pozostaje oczywiście absolutna, nieograniczona dyktatura moskiewskiej centrali partyjnej. Tak jak dzisiaj w kołchozie wiejskim nie można zebrać i wywieźć ani jednego wagonu pszenicy, nie objętego planem centrali moskiewskiej, tak samo żadna z 16 republik sowieckich nie będzie mogła wysłać nikogo jako dyplomatycznego przedstawiciela za granicę, kto nie zostałby przedtem wyszkolony przez GPU. Gazeta stwierdza, że jedynie świat mieszczański, „głupi i zagadany, jakim musi on być zdaniem Stalina", może choćby chwilę zajmować się tą prowokacją. Rządy Anglii i Ameryki dopomagały według swych sił do ogłupienia swych krajów. Podawały one swoim narodom jedną za drugą „sztuczki" bolszewickie w przyjemnej formie. Uwikłane w totalną zależność od Moskwy, rząd angielski i amerykański pomaga do tego, by kraje ich zarzucone zostały bardzo potężną siecią bolszewickich szpiegów i agentów i by uczynić je dostępnymi dla owego rozkładu, który nadal tak jak dawniej jest celem komunistycznej międzynarodówki.

W tym wykutym przez dwa mózgi żydowskie, przyjętym przez najwyższe organy rządu sowieckiego i przez żydowską prasę światową rozpowszechnionym i ogłupionym narodom w miłej formie podanym planie ma świat do czynienia z jedną z najniebezpieczniejszych i najbardziej prowokacyjnych akcyj, jaką uczyniło żydostwo na swej drodze do opanowania świata.

Krótki szkic geograficzny wojny na Pacyfiku

B[illegible]ze u[illegible]zyto [illegible] o[illegible] [illegible] prze trzeni

Wojna obecna rozegrywa się wszędzie na dystansach wprost bezkresnych, jeżeli mierzyć je rozległością dawnych sporów. Gdy chodzi o pole walki naszego japońskiego, sprzymierzeńca, należy zdawać sobie jasno sprawę z tego, że miejsca walki wymieniane w japońskich komunikatach wojennych, czy to mowa jest o Nowych Hebrydach, czy o wyspach Fidżi lub Samoa, znajdują się w odległości 4 — 5000 kilometrów od Tokio. Z wyobrażeniem sobie tych odległości kojarzy się miara sprawności japońskiej siły bojowej — powietrznej, morskiej i lądowej. Ponadto, zgoła inaczej kształtujące się stosunki klimatyczne nakładają na walczące tam w podzwrotnikowych warunkach wojska japońskie zadania, z którymi nie spotykały się one w swojej ojczyźnie i dlatego nie mogły wprawić się tu w ich rozwiązywanie. Porównawczo, analogię do tej walki na peryferiach mogłoby stanowić przypuszczalne staczanie bitw przez niemieckich żołnierzy gdzieś w Kamerunie lub Kongo. Nazwy różnych rzeczy, dolatujące do nas z pola walk na oceanie w postaci komunikatów, wymagają pewnego odświeżenia, szkolne bowiem wiadomości dla większości spośród nas pogrążyły się w podświadomość.

Po zwycięskim swym marszu przez Indie Holenderskie, ważyli się Japończycy na skok na Nową Gwineję i przez zajęcie Nowej Brytanii z głównym miastem Rabaul zabezpieczyli sobie punkt oporowy, skąd prowadzą akcję przeciw wyspom na Morzu Południowym i w Oceanie Spokojnym, geograficznie objętym nazwą Oceanii. Przydało się im przy tym to, że dawny niemiecki teren mandatowy Karolinów od roku 1919 znajduje się pod mandatem japońskim, tworząc punkty oporowe, skąd mogły być rozpoczęte pewne operacje.

Często wymienianym punktem w walkach na Pacyfiku jest wyspa Bougainville znana z walk powietrznych, w których Amerykanie ponieśli tak ciężkie straty. Wyspa Bougainville jest największą wśród wysp Salomona, nieco większą niż Bawaria: do 1919 r. należała do niemieckiej Nowej Gwinei. Na podstawie traktatu pokojowego ogólny mandat został przyznany Związkowi Australijskiemu, który odtąd zarządza wyspą. Wyspa była odkryta przez Hiszpana Mendana, później poszła znów w zapomnienie, aż ponownie została odkryta przez francuskiego podróżnika morskiego Louis Antoine Bougainville podczas jego czteroletniej podróży morskiej 1766—69.

Wyspy Fidżi, położone około 2000 kilometrów na południowy wschód od Rabaul'a były celem stałych ataków japońskich. Stanowią one archipelag z 250 wysp, z tej liczby zresztą mniej niż sto zamieszkałych, które będąc własnością kolonialną Brytyjczyków pod względem gospodarczym posiadają duże znaczenie dla eksportu cukru, kopry, bananów, orzechów ziemnych, słodkich kartofli, ananasów, fosfatów i kauczuku. Mając powierzchnię trzy i pół razy większą niż Saksonia, wyspy Fidżi liczą wciąż 400000 mieszkańców, w tym równo 10000 Europejczyków.



Wyspy Gilberta, które od roku 1892 znajdowały się pod protektoratem angielskim, a w r. 1915 zostały przez Brytyjczyków anektowane, położone są około 1500 kilometrów na wschód od Rabaul'a. Wsławiły się one przez to, że przy nich Amerykanie w sześciu bitwach powietrznych doznali większych strat, niż przykładowo biorąc spowodował takowe atak pod Pearl Harbour. Chodzi tu o 17 wysp Koralowych w pobliżu równika wielkości odpowiadającej mniej więcej łącznej powierzchni Bremy i Lubeki. Na tych wyspach właśnie podczas pewnego ataku amerykańskiego załoga japońska broniła się bohatersko do ostatniego człowieka, wobec czego Amerykanie nie mogli pochwalić się wzięciem do niewoli chociażby jednego jeńca.

Nowe Hebrydy, położone w trzech czwartych drogi z Rabaul'a do wysp Fidżi, również niejednokrotnie musiały odczuć bojowego ducha Japończyków. Wśród tworów kolonialnych stanowią one o tyle pewną osobliwość, że od 1906 r. znajdują się pod wspólnym zarządem francusko - brytyjskim. Chodzi tu o grupę wysp, wielkości Saksonii, których głównym przedmiotem wywozu jest kopra, kakao, bawełna i kawa. Jak na stosunki na Morzu Południowym, wyspy mogą być uważane za słabo zaludnione, wypada bowiem przy 5000 ogólnej ludności tylko 3 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Głównym ośrodkiem walk o Pacyfik jest Nowa Gwinea której zachodnia połowa od r. 1928 należała do Holandii, południowy wschód — do australijskiego Związku Państw, zaś północny wschód, od 1884 do 1919, — do Niemiec, jako kraj cesarza Wilhelma. Jakkolwiek Nowa Gwinea została odkryta już w 1526 r. przez Menesesa, badanie wybrzeża rozpoczęło się zaledwie w 1830 r. Dopiero od 1875 r. zaczęto podejmować próby przedarcia się szlakami do wnętrza wyspy, bez większych jednak wyników. Środkowa Nowa Gwinea jest dotychczas przeważnie nieznana. Podzwrotnikowy wilgotny klimat, gęsta roślinność i często wymieniane w doniesieniach dżungle podnoszą przedsięwzięte przez Japończyków przejście przez wyspę i opanowanie jej na drodze lądowej do pierwszorzędnych wyczynów militarnych. Ze względu na powstające przy tym trudności zrozumiałą staje się powolność w zawładnięciu wyspą. Jak daleko na wybrzeżu są umocnione pozycje, znajdują się one często pod gradem japońskich bomb. Starania niemieckie, by z mandatowego Kraju cesarza Wilhelma stworzyć dochodową kolonię, miały znaczne powodzenie, w postaci otrzymania kopry, fosfatów i złota. Z sąsiednimi drugorzędnymi wyspami Nowa Gwinea jest prawie półtora razy większa niż Niemcy. Wyspy Salomona, wśród których, jak już wspomnieliśmy, największą jest Bougainville, stanowią grupę wysp położonych na wschód od Nowej Gwinei i pokrytych przeważnie dziewiczym lasem. Stanowiły one raniej teren protektoratu niemieckiego, zaś od r. 1921 zostały podporządkowane australijskiemu zarządowi mandatowemu. Wielkość ich odpowiada w przybliżeniu podwójnej łącznej powierzchni Saksonii i Brunświku. Na 150000 ludności przypada mniej niż pół proc. Europejczyków. Wyspy Salomona odkryte zostały przez hiszpana Mendana, który uważał je za kraj złota króla Salomona i dlatego nadał im tą nazwę. W r. 1885 grupa wysp została podzielona między Niemcami a Anglią, przy czym w r. 1899 Niemcy część należących do nich wysp odstąpiły Anglii.

Teren Oceanii nie może być uważany geograficznie za przestrzeń jednolitą. Niektóre części jej jak Nową Gwineję i Nowo Zelandię należy uważać za resztki zatopionej części świata, wówczas gdy wyspy przeważnie wulkanicznego pochodzenia mogą być poczytywane za wierzchołki oceanicznych górskich grzbietów. Ludność melanezyjczycy i polinezyjczycy przypuszczalnie przybyli tu z zachodu jako podróżnicy i w ciągu wieków osiedlili się na wyspach. Obecnie walczą oni wraz z Japonią o swoją wolność i samodzielność.

Ślepota wobec niebezpieczeństwa ze Wschodu

SZTOKHOLM. (DNB). „Folkets Dagblad" wskazuje w artykule wstępnym na niebezpieczeństwa wobec których stanęłaby Europa na wypadek zwycięstwa Sowietów. W Szwecji ociągają się jeszcze dzisiaj, wglądać w tę rzecz. Szwedzkie p[illegible]czynania [illegible] szukają usunięcia niepokoju przez wysuwanie fantastycznych projektów o „współpracy na polu gospodarczym". Oczywiście [illegible] ot[illegible]icy uc[illegible]eniel[illegible]by wskutek te[illegible] na [illegible] m[illegible]ejscu. Zostałby o[illegible] n[illegible] nędz[illegible] socjal[illegible], i ta [illegible] z nich w bardzo krótkim czasie bezbronną zdobycz bolszewickich wywrotowców. W t[illegible]n sposób mocarstwo sowieckie o[illegible]niało y so[illegible]ieckim reżymem jeden kraj po drugim i pewnego pi[illegible]kna o[illegible] dnia uległa[illegible] y cała Europa dia[illegible]elskim władcom z Kremlu.

Takiem [illegible]yłoby przeznaczenie ze wschodu, gdyby, najsilniejszy p[illegible] ręcz[illegible]ciel europejskiej wspólnoty kulturalnej ar[illegible]a niemiecka i niemiecki naród, nie sprostał by straszliwe[illegible] o[illegible]n[illegible]owe[illegible] pró[illegible]ie, która jest również ogniową pró[illegible]ą całego europejskiego świata kulturalnego.

Wiadomości z dnia

8 Luty. WTOREK. Jana z M. — Wschód słońca 6.05. Zachód słońca 15.59

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 16.35 DO GODZ. 06.45

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 7-go do 14-go b. m. następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: Apteka Nr. 1 przy ul. Wileńskiej 23 (tel. 290), Apteka Nr. 3 przy ul. Gedymina 10 (tel. 998), Apteka Nr. 6 przy ul. Wielkiej 24 (tel. 773), Apteka Nr. 10 przy ul. Tyzenhauzowskiej 1 (tel. 1384), Apteka Nr. 13 przy ul. Basanawiczius 23 (tel. 1692), Apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), Apteka Nr. 336 przy ul. Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— POTRĄCENIE NA RZECZ SAMOPOMOCY. Zgodnie z zarządzeniem pierwszego radcy generalnego, ofiary na rzecz samopomocy z płac urzędników i robotników w chwili wypłacania pensji powinne być przesyłane do oddziału Komitetu samopomocy. Zaznacza się, iż w miesiącu lutym również należy potrącać na rzecz samopomocy. Urzędy, przedsiębiorstwa i instytucje, które do chwili obecnej nie wpłaciły potrąconych kwot do komitetu samopomocy za miesiąc listopad proszone są o wniesienie ich w dniach najbliższych. (K)

— NORMY PAPIEROSÓW NA MIESIĄC LUTY. W miesiącu lutym na kartki tytoniowe mieszkańcy miast Okręgu Litwy otrzymają następujące normy papierosów. Na odcinki „7 M Tab. 5" 20 sztuk papierosów, odcinek ten ważny jest od dnia 31.1. 1944 r. 7 luty 1944 na odcinki „7 M Tab. 6" 20 sztuk papierosów. 14 luty na odcinki „7 M Tab. 7" 30 sztuk papierosów i 21 luty „7 M Tab. 8" 30 sztuk papierosów na tydzień. Mieszkańcy wsi w miesiącu lutym otrzymają na odcinki „6 K Tab. 3" 40 sztuk papierosów. Odcinki „7 M Tab. 5" do—8 i „6 K Tab. 3" zostały przedłużone do dnia 29 lutego 1944 r.

— ŚRODKI DO PRANIA. Mieszkańcy Generalnego Okręgu Litwy w miesiącu lutym otrzymają następujące środki do prania. Ludność miejska na odcinki „Vk. B", „V. B", „I. B" i „S. B" 25 okresu wyżywienia otrzyma 1 kawałek mydła piankowego i 500 gr. proszku do prania. Ludność wiejska: na odcinki „Vk. B.", „J. B" i „S. B" otrzymają 1 kawałek mydła piankowego albo 1 paczkę proszku do prania. Sprzedawcy wyżej wymienionych środków do prania powinni odciąć z kart żywnościowych wiejskich odcinek z nadpisem „Bezugsschein" w obu językach.

— NIESPISANE BYDŁO BĘDZIE KONFISKOWANE. Jak wiadomo ostatnio władze gminne przeprowadziły spis inwentarza żywego w całym Okręgu Generalnym Litwy. Zdarzały się jednak wypadki, że nie wszyscy rolnicy przedstawili do spisu posiadane u nich bydło domowe. W związku z tym donosi się że w wypadku stwierdzenia przez komisje kontrolną nie zarejestrowania bydła domowego będzie ono natychmiast konfiskowane.

— PROTOKUŁY. Trzeciego i czwartego lutego policja spisała za podwyższenie cen — 40 protokułów, za handel samogonem — 6. W przeciągu tych dwu dni zatrzymano w okolicy kino „Casino" 23 dzieci. Młodocianych handlarzy oddano rodzicom, którym spisano protokuły. (K.)

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci ofiaruje RM 20.— bezimiennie z Mińska.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Naczelnego Dyrektora Kooper. „Ruta" Józefa Gasiunasa, składają dla najbiedniejszych polskich dzieci 200 RM pracownicy Działu Opałowego Kooperat. „Ruta".

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
„Stare serce — znowu młode"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„PREMJERA"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„Kobiety nie są aniołami"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„NIEMOŻLIWY PAN PITT"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-7[illegible]
„BOCCACIO"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„Moja ciotka—twoja ciotka"

TEATR—REWIA
w lokalu kina
„MUZA"
Nowogródzka 8
od dnia 1-go lutego r. b.
PREMIERA!
„Przez dziurkę od klucza"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA".
Reżyserja LASONIA.
Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje MAKOJNIKA.
Początek seansów:
w dni powszednie: o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej,
w święta: o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH
Trakų (Trocka) 16
KUPUJE:
Dyktę, Ceratę, Celuloid, Wąż gumowy i inne materjały.

Firma **„Rentinys"** Wilno, ul. Wielka 8
zawiadamia, że **następny transport robotników na pracę do Wiednia**
odchodzi 16 lutego 1944 r.
Wszyscy zapisani, którzy chcą jechać do Wiednia, muszą przybyć do biura firmy **w dniu 15.II-44 na godzinę 8 rano.** Jednocześnie zawiadamia się, że i w dalszym ciągu są przyjmowani **robotnicy na wyjazd.**

KUPUJĘ:
dyktę, szpagat cienki, worki, jutę, szarniery taśmowe, szellak oraz okucia meblowe.
Firma B. ŻYCH.
Trakų (Trocka) 6,
tel. 3-97.

Kupuje się
wszelkiego rodzaju butelki, winne, wódczane
Zgłaszać się
Didžioji (Wielka) 30-38

Dn. 13.II-44 r. o godz. 12-ej
odbędzie się
w TEATRZE MIEJSKIM
d. Pohulanka
Koncert Muzyki Popularnej
w którym wystąpi
Jadwiga Łagunówna — śpiew
i
Stanisław Dzięgielewski —
solo fortepianowe
W programie: Chopin, Czajkowski, Denza, Nowowiejski, Lehar, Dostel, P. Kreuder i inni. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru w g, 10—12 i 16—18.

W-ł Techniczny Trestu „VALGIS"
potrzebuje niezwłocznie
szklarza
do ciągłych remontów swoich lokali.
Zgłaszać się:
7—8 rano, ul. Tatarska Nr 1.

Potrzebni natychmiast stolarze i polerowaczki.
do Pracowni Mebli
R. ŁOSKOT
Šventosios (d. Gdańska) Nr 6.

UWAGA!
Reperuję kalosze i śniegowce oraz wszelkie gumowe rzeczy. Witoldowa 37 m. 11, wejście z podwórka.

Woltomierz,
amperomierz, automat oraz akumulator do wiatraka kupię. Trakų (Trocka) 4, Pracownia Elektrotechniczna.

W sobotę po południu **zgubiono kawałek rury** do samochodu część kardanu jadąc ulicami: Kościuszki, Arsenalska, Magdaleny, Królewska, św. Anny, Młynowa. Oddać za wynagrodzeniem: Fabryka klumpi, Młynowa 2, tel. 10—32.

Dym i zmiana znika po remoncie pieca. Zgłoszenia: majster Oleszkiewicz, Zamkowa 1, (pra... elektr. Rymszewicza).

Kupię książkę:
Dołęga Mostowicz „Pani Dziecko". Zapłacę wysoką cenę. Ul. Wileńska 7 m. 6. A. Brendlowa.

Pasta do podłóg
Cosio (d. Portowa) 3—[illegible]
w głębi podwórza I piętro.

Różne

BIBLIA to jest księgi starego i nowego testamentu, wydanie stereotypowe Bobrowicza ozdobione 500 obrazkami. Koper Malarstwo polskie. Książka do nabożeństwa U stóp Krzyża Świętego, wydanie ozdobne z 12 francuskimi obrazkami zamienię na drzewo lub odzież. Kalwaryjska 16—4. 1375

BRODAWKI (znamiona wrodzone szpecące) usuwam bez bólu od 7 rano do 7 wiecz. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

BUCIKI sportowe męskie Nr. 26 i pół zamienię na pantofle lub opał Paupio (Popławska) 31—12.

BIELIZNA pościelowa, adamaszek i satyna na kołdrę kolor morelowy po 2 mtr. 10 cm. Jedwab czarny mat. gruby na suknię, chustka wełniana o wymiarze 140×220, jesionka damska pluszowa jasna, podszewka jedwabna hak 450 mtr., gobelin dobrej jakości 4 mtr., tkanina materacowa mtr. 4,50, narzuta gobelinowa 170 × 270. Zamienię na buty fason angielski Nr 26 i 29 i opał. Gudų (Słowiańska) 4 m .1. 1432

KOSTIUM męski czarny w dobrym gatunku, prawie nowy na wysoki wzrost i firanki 2 tiulowe i 2 siatkowe zamienię na opał. Mickievičiaus (Tomasza Zana) 16a m. 6 od g. 10—15. 1385

DNIA 22 stycznia 1944 r. został skradziony rower męski firmy B. Targoński, Nr. ramy A 28253, Nr. pozwolenia 2996, Nr licznika 599739 O ile ktoś go nabył nie wiedząc że to rower był skradziony, prosiłbym o zawiadomienie mnie o tym, ja zaś ze swojej strony wszystkie koszta kupna nabywcy wyż. wym. roweru zwrócę. Zawiadomić proszę pod adresem: Wielka 30 — 16. W przeciwnym razie będę ścigał policyjnie. 1253

DNIA 3 lutego 44 w porannych godzinach idąc ulicami: Gościnną, Szopena, Słowackiego i Nowogródzką zgubiono: Paszport litewski, wydany 12 lipca 40 r. za Nr. 7423/4568, oraz kartę rejestracyjną koloru różowego, wyd. przez Wilniaus Miesto Darbiučuju Patikrynimas Komisija za Nr. 062567/III — 4049 na nazwisko Joanna Bort kievičiene zam. Naugarduko 15-2. Znalazcę proszę o zwrot. za wynagrodzeniem. 1418

FOKI zamienię na opał. Sawicz 3—2 1311

JESIONKĘ damską na średni wzrost w bardzo dobrym stanie zamienię na opał. Pylimo (d. Zawalna) 31—21. 1381

KOŻUSZEK zakopiański pokryty na 7—9 lat używany zamienię na opał. Konarskiego 8a m. 3. 1377

KOZĘ kotną (termin 15 IV) zamienię na opał. Oglądać w godz. 14-17. Pakraszczo (d. Karlsbadzka) 33—1. 1266

KANARKI zamienię na opał. Dla każdego ptaszka dam trochę pokarmu. Słucka 15—2 (boczna Lwowskiej). 1414

KLINIKA lalek naprawia lalki wszelkiego rodzaju. Niemiecka 24 m. 12. Pracownia zabawek. 1417

KRAJĘ tytoń na cienkie włókna. Ceny niskie Klaipedos (Żeligowskiego) Nr. 10 8 (salka). 1313

KTO wie o miejscu pobytu lub losie 12-to letniego chłopca Konstantego - Algimanta Duchowskiego (z Kowna) proszę za wynagrodzeniem zawiadomić administrację „Gońca" pod „Syn". J. Ragaišis, Tilto 7-1, lub J. Duchowski N. Wilejka 5. 1259

ŁADNIE kwitnące azalje zamienię na opał Mickievičiaus (d. Tomasza Zana) 26a m. 1. 1350

MATERIAŁ na płaszcz damski koloru czarnego zamienię na opał. Subocz Nr. 53—4. 1367

MASZYNY do obróbki drzewa, nowe: krajzę z wagonikiem i frezarkę śpiesznie zamienię na opał. Informacje w godz. 8-10 i 13-14 ul. A. Jakšto (d. Dąbrowskiego) Nr. 1 m. 3. 1437

OGRODNIK poszukuje dzierżawy 1—5 ha ziemi koło Wilna. Oferty składać do Administracji „Gońca" pod „Ogrodnik M. O.".

PÓŁBUCIKI męskie lakier z giemzą Nr. 28, mandolinę włoską i kapę różową zamienię na opał. Moniuszki Nr. 20—3. 1411

PRZĘDĘ wełnę zwykłą i angorę oraz mogę chodzić do prania bielizny Zakimierio (Kazimierzowski) Nr. 11—17.

ROWER męski balony (treszczotka) zamienię na opał. Daugpilo (Dynaburska) 13 — 4. 1390

REPERUJĘ kalosze i parasole, wykonanie szybkie i solidne Sosnowa 1—4. 1424

SKRADZIONY laik asm. l. Nr. 72027/26477 II p. wydany na nazwisko Sudnikievičiene Janina oraz kartkę rejestracyjną, metrykę dziecinną i order na drzewo unieważnia się. 1421

SKRADZIONY dokument Laik asm. liud. Nr. 30250/8541, różowa karta rejestracyjna wydana na nazw. Kuncewicz Zygmunt, zam. Subocz 10—33, unieważnia się. 1431

SKRADZIONO psa, biały, rasy szpic. Ktoby wiedział coś proszony jest o zawiadomienie za wynagrodzenem. Lwowska 13a m. 8a S. Olszewska. 1427

SZAFĘ trzechdrzwiową zamienię na opał, ewentualnie na ubranie męskie lub damskie. Kalwarjo str. 12—6. Wejście z frontu. 1382

SUKIENKA wełniana czarna, żelazko elektryczne, kołdra jedwabna, półbuciki męskie Nr. 29, brązowe, śniegowce krótkie gum. na Nr. 36 pantofli, maszyna „Singer" stary system, podszewka czarna jedwabna, letni płaszcz męski rozmiar średni, płaszcz damski (źrebaki) rozm. średni, kalosze Nr 10 zamienię na opał lub chętnie na skunksowy pierwszorzędny kołnierz damski, na bieliznę wytworną, jedwabną damską, na 2 ogony srebrnego lisa, na materiał wełniany na suknię i 1 kg. wełny wiejskiej białej przędzonej. Skapo (Skopówka) 6 m 11. 1404

SPORTOWY płaszcz damski modnie uszyty, kołnierz i mankiety karakułowe z tyłu z paskiem, spódfuterko, lub dacha modnie uszyta, zamienię na opał od godz 12 do 5-tej. Mostowa 21—1. 1351

SZAFĘ dwudrzwiową, zegar ścienny, kostium męski czarny, płaszcz męski zimowy, wszystko w dobrym stanie, zamienię na opał. 1370

TYTOŃ kraję na cienkie włókna do gilz. Zamkowa 14 m. 1. 1388

UŻYWANY saksofon alt, firmy „Kon" zamienię na opał. Bernardinų g-ve 3—15. 1435

UWAGA! Zamienię na opał prasę do oleju. Daukšos (Piwna) 6—44. 1345

WYPOŻYCZĘ pianino w dobrym stanie. Termin do omówienia. Oferty proszę składać do Adm. „Gońca" pod „Pianino" 1333

ZGUBIONY Pas Nr. 57243, różowa karta rejestr. Nr. 020191 pagr. C. K. 384—224, zaświadczenie pracy Nr. 327, kartę papierosową Nr. 042295, wyd. na nazw. Zakrzewski Władysław zam. Onos Vytautienes 3—6, odnieść proszę za wynagrodzeniem tylko dowód. 1426

Kupno i sprzedaż

BUCIKI dla dziecka 6 letniego nowe, lub używane kupię. Tartaki 34-a m. 27. W godzinach 13—17. 1360

KUPIĘ pianino dobrej firmy. Telefonować 19-20. 1286

KUPIĘ dobry radioaparat i motocykl do 250 cm³, tamże zamienię na opał materiał na płaszcz damski czarny. Pilne. Teatro (Teatralna) 8 m. 9.

KUPIĘ męskie czarne półbuciki Nr. 27 przedwojennej roboty, kupon bielskiego materiału na kostium męski w kolorze granatowym w paski, brązowym lub marengo oraz nowoczesny ręczny zegarek męski znanej firmy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „Elski" 1332

KUPIĘ pantofle sportowe brązowe Nr. 34. Zgłoszenie do Adm. „Gońca" pod „W. G."

KUPIĘ zamek błyskawiczny 38 cm i komplet bielizny damskiej Nr. 5 w dobrym gatunku w kolorze różowym Zgłoszenia do adm „Gońca" pod „H. Ł"

KUPIĘ każdą ilość celuloidu, koloru bez różnicy, wymiar: od półtora do 3 mm. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" sub „celuloid"

MONETY stare kupujemy godz 11—15-ta antykwariat Radvilaitė (Królewska) 1 róg Zamkowej.

SĄ do nabycia kury rasowe Karmazyny, młódki na hodowle. Oferty do „Gońca" „pod „Hodowca". 1355

SPACERÓWKĘ zniszczoną (koła, podwozie, rączka) kupię. Lvovo 75-a—3. 1311

SKLEP w centrum kupię natychmiast Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Odstępne".

BUCHALTER z wieloletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach, ze znajomością niemieckiego systemu buchalterji, władający dobrze jęz. niemieckim szuka pracy. Zgłoszenia do „Gońca" pod „Księgowy" 1342

DOZORCA samotny względnie z żoną natychmiast potrzebny. Deutsches Kaufhaus („VUM") 1307

KOBIETĘ wolną od wszelkich robót przyjmę na stałe jako gospodynię przy małej rodzinie. Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) 29—5. 1358

NAUCZYCIEL rosyjskiego potrzebny do ucznia 5-tej klasy gimnazjalnej Łotoczek 1—24/44. 1363

NATYCHMIAST potrzebna pomocnica domowa. Warunki dobre. Pilles (Zamkowa) 24—2.

POSZUKUJĘ gospodyni z własnym mieszkaniem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" dla „Nauczyciela" 1295

POTRZEBNA natychmiast kobieta w starszym wieku, lubiąca dzieci i znająca się na gospodarstwie domowym. Warunki utrzymanie i wynagrodzenie b. dobre. Rekomendacje konieczne. Zwracać się Gedimino 35—2. Tamże sprzedają się łyżwy Nr. 26, okucia do łyżew i nowa torebka damska.

POTRZEBNA dziewczynka lat 12—16, zdrowa, czysta, uczciwa, do pomocy przy dziecku 3 lat. Gudų (d. Słowiańska) 13—2. 1383

ZAWODOWY rolnik-hodowca przyjmie posadę w majątku rządcy-ekonoma albo magazyniera. Oferty proszę kierować do adm. „Gońca" pod „Rolnik" 1306

Lokale

POTRZEBUJĘ natychmiast mieszkania z wygodami 2,3 pokoje w śródmieściu, za które zapłacę w/g umowy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „J.B." 1379

POTRZEBNE mieszkanie 3 lub 2 pokojowe z kuchnią. Wynagrodzenie według umowy. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Mieszkanie". Tel. Nr. 20 w godz. od 7-ej do 3-ej. 1343

SAMOTNY przedsiębiorca poszukuje 2 pokojowego lub 3 pokojowego mieszkania bez umeblowania. Zapłacę dobrą cenę Zgłoszenie do adm „Gońca" pod „Przedsiębiorca"

Nauka i wychowanie

A B C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4— 12

LEKCJE niemieckiego. litewskiego i innych języków Biuro podań i tłumaczeń „Lingua" Vilniaus (Wileńska) 4—15. 1197

Praca

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Doktor AMPLIJ BUDNIKOW Spec. choroby skórne i weneryczne. Adres: Nowa-Wilejka, ul. Kun. Lajausko (d. Reymonta) Nr 6. Czas przyjęć 12—2, 4—6.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv. Jakubo (Św Jakuba) 10—2 Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8—10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszerja) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S. B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 2—6 po południu.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Specj.: choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Dr. Med. L. ŁUKOWSKI (choroby dzieci) Wznowił przyjęcie chorych 12—14 Pylimo (Zawalna) 2

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św Michalski) 6 m. 1 Od g. 9—13 i 16—18

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22 — 3. Przyjmuje od g. 7.30—9 i 2—4

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2 Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6 Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15 wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18

Dr. J. RYMASZEWSKA stomatolog (operacje szczęk dziąseł, usuwanie i leczenie zębów) zmieniła godziny przyjęć. Ordynuje od godz. 9—15 oprócz czwartków. Tilto (Mostowa) 3-a m. 14.

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b. Asyst. Kliniki Neurologicznej Wewnętrznej USB Choroby wewnętrzne i nerwowe od 10 rano do 3 pp Giedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 8. Od godziny 9—15.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki, porody zamówienia na dom od 7 r. do 9 wieczór. Gedymina (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA Przyjmuje porody Robi zastrzyki do żylne). Stawia bańki cięte i zwykłe Ostrobramska 25—9

ZANKOWICZ OSTRYŃSKA z długoletnią praktyką. Sadowa (Sodų) 13—4

---

†
FRANCISZEK GLEIZER
długoletni pracownik fabryki Huty Szkła „Niemen", zmarł śmiercią tragiczną dnia 28.I 1944 r w wieku lat 56. Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy zostanie odprawione dnia 9 lute o 1944 r. w kościele po-Bernardyńskim o godz. 8 rano, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

ś. † p.
z DĄBROWSKICH
KAZIMIERA AWGUNOWA
zmarła dnia 7 lutego 1944 r. w wieku lat 65.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Basanavičius (d. Wielka Pohulanka) 17 m. 29 na cmentarz Rossa odbędzie się w środę dn. 9.II. o godz. 12 w poł.
O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych **Rodzina.**

Za duszę ś. † p.
Władysława
BIRULI-BIAŁYNICKIEGO
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 11.II 44 r. (piątek) w kościele św. Katarzyny o godzinie 7 ej rano, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego
Narzeczona

W 30-ym dniu od śmierci
†
JANA SKURATOWICZA
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 9.II 44 r. o godz. 30 w kościele św. Rafała.
O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych pogrążona w smutku **Córka**

W trzecią rocznicę śmierci ś. † p.
HELENY RACZKOWSKIEJ
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy dn. 9.II.44 r. w kościele Niepokalanego Poczęcia o godz. 8 rano
O czym powiadamia **Rodzina.**

DYREKTOROWI
JÓZEFOWI BIČIUNASOWI
z powodu śmierci Ojca Jego wyrażają serdeczne współczucie
Pracownicy i Robotnicy Fabryki Tytoniowej „Patrimpas"

Podziękowanie
Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca, współczucia, życzliwości i pomocy materialnej w oddaniu ostatniej posługi
TEOFILI FILIPOWICZOWEJ
a w szczególności Czcigodnemu ks. prob. Lucjanowi Pereświet Sołtanowi O. Stanisławowi, ks. Zenonowi Łozowskiemu oraz prezesowi p. Stanisławowi Szczepańskiemu tą drogą składają z głębi serca dzięki i „Bóg zapłać" **Mąż i Rodzina**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".